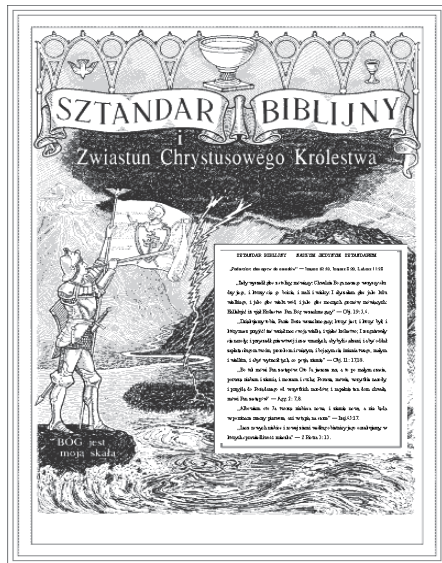


# SZTANDAR BIBLIJNY

## i

# Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny  
„EPIFANIA” w Warszawie.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,  
skrytka pocztowa nr 102.00-961 WARSZAWA 42

## HOSANNA! HOSANNA! SYNOWI DAWIDOWEMU!

„Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim” (Mat. 21 : 9).

CZTERY dni przed ukrzyżowaniem nasz Pan Jezus wjechał do Jerozolimy na osie. Ludzie idący przed Nim i za Nim krzyczeli: Hosanna Mesjaszowi, synowi Dawida i królowi Izraela, i rozkładali na drodze swe odzienie i gałązki palmowe, co było zwyczajem podczas triumfalnych pochodów wielkich bohaterów.

Od czasu swego chrztu w wieku trzydziestu lat, nasz Pan przez trzy i pół roku głosił bliskość niebieskiego królestwa. Oprócz tego wysłał po dwóch swych uczniów, najpierw dwunastu, a później siedemdziesięciu innych, by głosili to samo, a mianowicie: „Pokutujcie, albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie” — przygotujcie swe serca tak, abyście mogli być przyjęci do tego królestwa i uczestniczyć wraz z Mesjaszem w błogosławieniu wszystkich rodzin ziemi zgodnie z obietnicą złożoną ojcu Abrahamowi.

Nasz Pan był bardzo znany. „Wielki lud rad go słuchał” (Mar. 12:37). Niektórzy z ludu mówili: „Nigdy tak niemówił człowiek, jako ten człowiek” (Jan 7:46). „I wszyscy mu dawali świadectwo i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust jego”; „zdumiewał się lud nad nauką jego. Albowiem je uczył jako moc [wiedzę] mający, a nie jako nauczeni w Piśmie” (Łuk. 4:22; Mat. 7:28,29). Przy niejednej okazji wyglądało na to, że lud siłą uczyni Go królem,

lecz nasz Pan unikał tego, wycofywał się i krzyżował jego zamiary. Nauczeni w piśmie i faryzeusze, zazdrośni o Jego popularność, zakłopotani liczbą Jego zwolenników oraz obawiający się tego, iż może się On stać ośrodkiem ruchu wrogiego rządowi rzymskiemu i ich własnemu prestiżowi — wcześniej już zagrażali Jego życiu. Jak napisano, Jezus „nie chciał bawić w ziemi Judzkiej, przeto że Żydowie szukali, aby go zabili” (Jan 7:1). Ich wrogość wobec Niego stała się jeszcze większa, gdy wzbudził Łazarza z grobu.

Nagle postawa Jezusa zmieniła się. Przyszedł do Betanii (pomimo protestów uczniów, którzy wtedy odważnie powiedzieli: „Pójdźmy i my, abyśmy z nim pomarli”). Pomijając względy ostrożności, udał się bezpośrednio do domu Łazarza i jego sióstr. Był tam w czasie specjalnej uczyty honorowym gościem wraz z uczniami. To tam Maria wylała cenne spikanardowe perfumy, o których powiedział, że są pomazaniem na Jego pogrzeb. W tych słowach tkwi klucz do Jego postępowania. Wiedział, że nadeszła Jego godzina, że bliski był koniec Jego misji, że wkrótce miał być ukrzyżowany. To dlatego następnego ranka nie tylko nie zabraniał ludziom ogłaszać Go królem, lecz nawet wysłał uczniów, by sprowadzili osła, na którym miał triumfalnie wjechać do Jerozolimy jako król, ponieważ

taki był zwyczaj królów Izraela przedstawiających się ludowi.

Opis podaje nam, że lud pozdrawiał Jezusa jako syna Dawida, króla Izraela i Mesjasza i że w tłumie tym znajdowali się faryzeusze, którzy przybyli z Jerozolimy do Betanii, by zobaczyć Jezusa i Łazarza, którego wzbudził z martwych; widzieli, co się działo i czynili wymówki uczniom Jezusa mówiąc, że Jezus powinien zwrócić uwagę ludu na to, co mówi i zganić go. Odpowiedź naszego Pana dowodzi, jak ważnym było to wydarzenie. Powiedział: „Jeśliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą” (Łuk. 19:40).

Ewangelista zwraca uwagę na fakt, że wszystko to było wypełnieniem proroctwa Zachariasza. Przez niego Bóg wiele wieków wcześniej podał zajścia, które miały się wydarzyć o wyznaczonej godzinie, a mianowicie: „Wykrzykuj, córko Jeruzalemska! Oto król twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący na ośle, to jest na osłęciu, źrebiątku osłicy” (Zach. 9:9). Rozumiemy zatem dlaczego Jezus powiedział, że jeśli ludzie zachowają spokój i nie będą krzyczeć, uczynią to kamienie: ponieważ Bóg przez proroctwo zapowiedział okrzyk, a Pismo musi się wypełnić.

Jakim wzmocnieniem dla naszej wiary jest fakt, że każda jota i każda kreska (Mat. 5:18) musi się całkowicie wypełnić! Dostrzegając w ten sposób Boskie kierownictwo w sprawach naszego Pana i Jego naśladowców, rzeczywiście możemy doznać dużej pociechy i nadziei wiedząc, że we właściwym czasie wypełnią się wszystkie rzeczy zapisane w Zakonie i prorokach.

Żydzi prawie w ogóle nie wiedzieli, co się działo tego dnia! Prawdę mówiąc, niewielu chrześcijan do dzisiejszego dnia zdaje sobie sprawę z wagi tego wydarzenia. Przyjrzyjmy się mu bliżej. Bóg obiecał, że Mesjasz będzie z nasienia Abrahamowego i z rodziny Dawida. Proroctwo Zachariaszowe zapowiedziało Jego formalny wjazd. Wszystkie te rzeczy musiały się wypełnić: Bóg dotrzymuje swego udziału w kontrakcie. Jeśli coś się nie powiodło, musiało to być winą Izraela. I tak było. Izrael, reprezentowany przez władców „siedzących na stolicy Mojżeszowej”, nie był gotowy na przyjęcie Mesjasza. Gdyby uwierzyli kazaniom Jana Chrzciciela, prawdziwa reformacja przygotowałaby ich na Jego przyjęcie. Lecz oni spodziewali się ziemskiego generała, a nie „Baranka Bożego” gładzącego grzechy świata.

Czytamy, że wszyscy oczekiwali Go (Łuk. 3:15). Gdy im się jednak przedstawił, wstydzieli się za Niego i Jego osobliwych zwolenników — rybaków, grzeszników itp. Władcy ludu nie przyjęli Jezusa, lecz myśleli o zgładzeniu Go; zwykli ludzie natomiast tworzyli nie tylko tłumy przy tej okazji krzyczące „Hosanna”, lecz także — nieco później pod wpływem swych przywódców — „ukrzyżuj, ukrzyżuj go”.

Co do naszego Pana, On wiedział, iż nadeszła Jego godzina. Zapowiedział, że zostanie odrzucony i ukrzyżowany, lecz Jego obowiązkiem było przedstawienie

siebie jako króla Izraela. To samo proroctwo, które wypełniał, zapowiadało nie tylko Jego nadejście jako króla oraz „okrzyki” ludu, lecz także odrzucenie Izraela i jego „dwójnasób” niełaski trwający przez taki sam okres, jak czas łaski, którą cieszyli się jako szczególny lud Boga. Prorok jasno powiedział: „Albowiem i dziś *dwójako* opowiadam i nagrodzę” (Zach. 9:12). W ten sposób podkreślił ten szczególny dzień jako punkt zwrotny historii Izraela.

Również nasz Pan wskazał na znaczenie tego dnia jako zwrotnego punktu historii Izraela; gdy wjechał na szczyt góry Oliwnej i pochód się zatrzymał, patrząc na Jerozolimę powiedział: „Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz proroki, a kamionujesz te, którzy do ciebie bywają posłani; ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto zostanie wam dom wasz pusty. A zaprawdę wam powiadam, że mię nie ujrzycie, aż przyjdzie czas, gdy rzeciecie: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim” (Łuk. 13:34,35).

Innymi słowy, dzień ten był punktem zwrotnym, wyznaczającym odrzucenie cielesnego Izraela jako narodu i zapoczątkowanie Izraela duchowego jako „narodu świętego”, „królewskiego kapłaństwa” i „rodzaju wybranego” dla pewnego celu (1 Piotra 2:9). Inne wersety pokazują, że cielesny Izrael powróci do Boskiej łaski, gdy zakończy się „wybór” Izraela duchowego. Lecz podczas drugiego adwentu Mesjasz nie przedstawia się już jako mąż jadący na osle, lecz (jak oznajmia Pismo) przychodzi jako istota duchowa niewidzialna dla ludzi, choć w wielkiej chwale i mocy, objawiając się „w ogniu płomienistym” — symbolu sądenia.

Jesteśmy przekonani, że wówczas zaślepione oczy zrozumienia Izraela zostaną otworzone i „patrząc będą na mię, którego przebodli i płakać będą nad nim”. Pan oznajmia, że wtedy wyleje na nich „ducha łaski i modlitw”, a błogosławieństwa Nowego Przymierza staną się ich udziałem (Zach. 12:10). Tak jak napisano: „Oto dni idą, mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe; ... po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon mój do wnętrzości ich, a na sercu ich napiszę go ... bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej” (Jer. 31:31-34). „Odejmę serce kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste” (Ezech. 11:19).

## ODRZUCENIE BARANKA

Ale dzień wjazdu do Jerozolimy był szczególnie ważny dla Izraela z innego punktu widzenia. Na początku ich narodowej egzystencji, gdy zostali uwolnieni z niewoli egipskiej, Bóg szczególnie dla nich przewidział Paschę. Zauważmy, że ich paschalny baranek miał być wybrany ze stada, przyprowadzony do domu dziesiątego dnia miesiąca Nisan i zabity czternastego dnia (2 Moj. 12:3,6). Jak oświadczył Jan Chrzciciel, nasz Pan był antytypicznym „Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata” (Jan 1:29). Teraz nadszedł wła-

ściwy czas dla antytypicznej ofiary paschalnej, gdy Baranek Boży miał być zabity za grzechy świata. Izrael jako naród powinien był wiarą przyjąć Baranka Bożego do swego domu dokładnie w tym dniu, w którym przedstawił się On jemu jako król. Wypełnił On wówczas podwójną rolę: Króla i Baranka paschalnego. Ponieważ jednak odrzucili Go jako króla, nie został także przyjęty jako baranek paschalny, dlatego Izraelici jako naród nie dostąpili „przejścia i zbawienia” — wprost przeciwnie: nastąpiło ich narodowe zniszczenie. Jako bogacz, z przypowieści o bogaczu i Łazarzu, umarli jako naród dla stanu Boskiej łaski.

Ale choć nasz Pan został przez naród żydowski odrzucony jako Baranek i Król, były pewne wyjątki. Wszyscy „prawdziwi Izraelici” (Jan 1:47), w których nie było zdrady, dostąpili szczególnego oświecenia ich oczu zrozumienia. Ci uznali Jezusa za Baranka Bożego, swego odkupiciela. Poza tym uznali Go także za wielkiego Króla, Króla chwały — Mesjasza. Przeciwwstawiając zaślepienie narodu duchowemu widzeniu niewielkiej grupki, która Go przyjęła, nasz Pan powiedział: „Ale oczy wasze błogosławione, że widzą, i uszy wasze, że słyszą” (Mat. 13:16). Ci, którzy obecnie uznają swego odkupiciela i przez pełne poświęcenie serca dobrowolnie stają się Mu posłuszni, są bardzo wyjątkową klasą (i bardzo nieliczną). Jego sprawa jest rzeczywiście niepopularna od samego początku, i jedynie tacy mają odwagę zgłosić się na żołnierzy krzyża, którzy są gotowi znosić trudy jako dobrzy żołnierze.

Dzisiaj popularnością cieszy się religia zewnętrzna, tak samo jak popularnością cieszyła się za dni naszego Pana. Lecz być prawdziwymi uczniami, naśladowcami Jezusa, iść Jego śladami, porzucić świat i pójść za Nim, znaczy dla wszystkich Jego uczniów od tamtej pory to samo, co znaczyło dla Jego uczniów podczas pierwszego adwentu, tzn. wyobcowanie i oddzielenie. Nasz Pan powiedział: „Jeśli was świat nienawidzi, wiedźcie, żeć mię pierwej, niżeli was miał w nienawiści. Byście byli z świata, świat co jest jego miłowałby; lecz iż nie jesteście z świata, alem ja was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi” (Jan 15:18,19). Powiedział także: „A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego” (Jan 4:36).

Powszechnie nie dostrzegany jest fakt, że przy odrzuceniu cielesnego Izraela rozpoczął się wybór duchowego Izraela i że to, czego nie otrzymał Izrael cielesny, ma otrzymać Izrael duchowy, a mianowicie, królestwo Boże, nie królestwo Boże w cielesności, lecz na poziomie duchowym. To prawda, że będzie ziemskie, czyli cielesne, królestwo ludzi, wśród ludzi, i Izraela. Zostanie wprowadzone po drugim przyjściu Chrystusa i będzie Jego reprezentacją wśród ludzi. W międzyczasie jednak, w okresie wieku Ewangelii, Bóg wybiera jeszcze wyższą klasę — duchowego Izraela — która ma stanowić duchowe królestwo i której głową jest Jezus. Najpierw musi się rozwinąć klasa duchowa, wyższa klasa królestwa, i otrzymać obiecane jej duchowe dziedzictwo, potem wszystkie ziemskie błogosławieństwa

staną się faktem dla Izraela pod jego Nowym Przymierzem (Zakonu), Rzym. 11:27-32.

Zwróćmy uwagę, jak Apostoł Paweł (ustanowiony przez Boga nauczyciel) wyjaśnia to, mówiąc (Rzym. 11:25-31): „Zatwardzenie z części [na pewien czas nad dużą częścią] przyszło na Izraela, póki by nie weszła zupełność pogan. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony [wówczas cały Izrael zostanie podniesiony ze swego zaślepienia], jako napisano: Przyjdzie z Syjonu [nominalnego Izraela] wybawiciel [Chrystus], i odwróci niepobożności od Jakuba. A toć będzie przymierze moje z nimi, gdy odejmę grzechy ich. A tak według Ewangelii nieprzyjaciółmi są [tak traktowani] dla was; lecz według wybrania są miłymi dla ojców. Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuje. Bo jako i wy niekiedy nie wierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa. Tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili”.

Nowe Przymierze (jakie Bóg zawarł z Izraelem po dniach Ewangelii) będzie „dla miłosierdzia wam [Kościółowi] okazanego”, w tym znaczeniu, że zostanie zapieczętowane krwią Chrystusa — Głowy i Ciała — przy czym cała zasługa okupu jest zasługą Głowy. Takie jest znaczenie słów naszego Pana do członków Jego ciała: "To jest krew moja nowego przymierza — pijcie z tego wszyscy" — wszyscy, którzy uczestniczą w niej. Jezusa wierne Maluczkie Stado (Łuk. 12:32) uczestniczy z Nim w chwale królestwa, Jego duchowym królestwie, przez które błogosławiony będzie Izrael, przywrócony do pierwszoplanowej roli i uczyniony przewodem Boskich błogosławieństw dla każdego narodu pod niebem.

### DRUGORZĘDNE WYPEŁNIENIE

Zauważyliśmy, że wjazd naszego Pana do Jerozolimy na osle był wypełnieniem zarówno prorocтва, jak i typu. Zwracamy obecnie uwagę na drugorzędne wypełnienie się tego na jeszcze wyższym poziomie.

(1) Ogłoszenie Jezusa Mesjaszem przez tłum krzyżujący „Hosanna” było wyrazem wiary w Niego jako Mesjasza. Tak więc i my dzisiaj, i wszyscy naśladowcy Pana przez cały wiek Ewangelii, najpierw obwołaliśmy Go Mesjaszem i ogłosiliśmy się Jego wyznawcami — a to było dla nas usprawiedliwieniem z wiary. A zatem dziesiąty Nisan może być uznany za symbol uzyskania usprawiedliwienia przez tych, którzy rozpoznają Jezusa i są gotowi uznać Go.

(2) Następnie Jezus w czasie wieczerzy podał kielich wszystkim swym naśladowcom, mówiąc „pijcie z niego wszyscy” (Mat. 26:27). Oznacza to pełne poświęcenie aż do śmierci ze strony wszystkich tych, którzy przyjęli zaproszenie Pana, by w ten sposób uczestniczyć w Jego kielichu — cierpieniach Chrystusa.

Drugie antytypiczne wypełnienie się tego zdarzenia zawiera się w fakcie, że wszystko związane z narodem żydowskim było typiczne ze względu na związek tego narodu z doświadczeniami duchowego Izraela. Tak jak

Jezus we właściwym czasie w ciele ofiarował się cielesnemu Izraelowi jako król, tak w równoległym właściwym czasie musi się ofiarować Izraelowi duchowemu jako Król chwały. Tak jak czasem nawiedzenia Izraela cielesnego był pierwszy adwent, tak czasem nawiedzenia Izraela duchowego jest drugi adwent. Tak jak nominalny Izrael potknął się, został zaślepiony, nie przyjął Króla i stracił błogosławieństwa, tak jest z nominalnym duchowym Izraelem. Dlatego napisano: „A będzie ... kamieniem obrażenia i opoka otrącenia obydwom domom Izraelskim” (Iz. 8:14).

W przypadku Żydów każdy „prawdziwy Izraelita” (w którym nie było zdrady) był szczególnie błogosławiony, podtrzymywany i wspomagany. Tak jest i teraz: wszyscy inni potykają się o to, jak napisano: „Padnie po boku twym tysiąc” (Ps. 91:7). To, co dla jednej klasy jest pomostem do wyższych łask i błogosławieństw królestwa, dla drugiej klasy jest kamieniem obrażenia. Tak jak u Żydów konieczne było ogłaszanie obecności Mesjasza, tak i teraz obwieszczana musi być druga obecność Mesjasza. Niemniej jednak równoległość ta będzie zupełna: „Obaczcie, wy wzgardzicie, i dziwujcie się, a wniwecz się obróćcie; bo ja sprawuję sprawę za dni waszych, sprawę, której nie wierzycie, choćby wam kto o niej powiedział” (Dz. Ap. 13:41). Widzimy tutaj moc biblijnego oświadczenia, że dane jest niektórym rozumieć głębokie rzeczy Boga, a nie dane i nie dozwolone innym. „Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa niebieskiego, ale onym [wszystkim nie będącym

członkami wewnętrznego grona 'prawdziwych Izraelitów']... w podobieństwach mówię, iż widząc nie widzą, i słysząc nie słyszą, ani rozumieją” (Mat. 13:11,13).

Niewielu rozumie, że tak jak Pan ogłosił Żydom „Oto wam dom wasz pusty zostanie”, tak i teraz to samo ogłasza nominalnemu Izraelowi duchowemu. Zwracając się do nich pod nazwą kościoła Laodycej-skiego, mówi: Oto stoję u drzwi i pukam. Każdy kto słyszy me pukanie, niech otworzy drzwi, a ja wejdę i będę z nim jadł wieczerzę. Musi to być sprawa indywidualna. Ani partie, ani sekty nie są uznawane w tym czasie próby — tylko „prawdziwi Izraelici”, w których nie ma zdrady, którzy są gotowi na przyjęcie obiecanych błogosławieństw. Do Laodycei, systemu nominalnego jako całości, Pan mówi: „Albowiem mówisz: Jestem bogaty, i z bogactwem się, a niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi. Radzę, abyś kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty, i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazywała sromota nagości twojej; a oczy twoje namaż maścią wzrok naprawiającą, abyś widział” (Obj. 3:17,18).

Posłuchajmy każdy indywidualnie tego ostrzeżenia naszego Pana, abyśmy mieli udział jako prawdziwi duchowi Izraelici w wspaniałych błogosławieństwach obecnie do nas należących i w ten sposób byli przygotowani na chwałę Tysiąclecia, tuż przed nami.

BS '92, 25.

## RADOSNA NADZIEJA ZMARTWYCHWSTANIA

*„Głos w Rama słyszany jest, narzekanie i płacz, bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto, że ich nie masz. Tak mówi Pan: Zawściągnij głos twój od płaczu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoją, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyjacielskiej. Jest mówię nadzieja, że się potem nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swojej” (Jer. 31 : 15 - 17).*

**B**OG Jehowa przez proroka Jeremiasza daje w ten sposób posłannictwo prawdziwej pociechy dla serca każdego ufającego Mu człowieka, który stracił kochanych bliskich w śmierci, zwłaszcza jako rodzice. Siedem punktów tego tekstu zwraca naszą uwagę na:

(1) Smutek z powodu śmierci, która jest powszechna — „Wszystko stworzenie wspólnie wdycha i wspólnie boleje” (Rzym. 8:22). Czy jest ktoś, kto nie stracił kochanych bliskich w śmierci?

(2) Że umarli są rzeczywiście *martwi*, ponieważ śmierć jest „ustaniem życia”, „umarli o niczym nie wiedzą”; stąd oplakiwanie umarłych „przeto, że ich nie masz” (Ps. 146:4» Kazn. 9:5,10; 1 Kor. 15:16-26).

(3) Natura pociechy określa nadzieję zmartwychwstania, nadzieję odzyskania umarłych — „że się nawrócą”, będą przywrócenie do życia (Ijob 14:14,15; Dz. Ap. 24:15; Dan. 12:2).

(4) Że w śmierci nasi kochani bliscy są w „ziemi nieprzyjacielskiej” — w stanie śmierci — ponieważ,

jak Apostoł oświadcza, „Ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć” (1 Kor. 15:26).

(5) Że wysiłki rodziców w dążeniu do właściwego wychowania swych dzieci nie są próżne — „Będziesz miała zapłatę za pracę swoją”.

(6) W końcu (w przyszłości, w czasie zmartwychwstania) jest nadzieja, iż „się potem nawrócą synowie twoi do krainy swojej [do ziemi pochodzenia lub rodzinnego grona]”.

(7) Ostatnie, lecz nie najmniej ważne w tym tekście jest oświadczenie: „Tak mówi Pan” — to jest Słowo Boga, które nie może być złamane, Słowo Boga, które jest pewne wypełnienia, choćby było najbardziej odmienne od słowa człowieczego na ten temat.

**LZY TO NIE SŁABOŚĆ — „ZAPŁAKAŁ JEZUS”**

Oplakiwanie umarłych nie jest oznaką słabości, ale raczej jej przeciwieństwem — jest zwykle dowodem miłości i współczucia, czegoś odmiennego od egoizmu. Jeśli jakiegokolwiek okazanie współczucia jest potrzebne,

to zostało nam ono ukazane w najkrótszym wersecie Biblii — „Zapłakał Jezus”. Miało to miejsce na pogrzebie (Jan 11). Łazarz z Betanii, Jego przyjaciel, brat Marty i Marii, umarł. Nasz Pan w pełni przeniknął sens tej okazji, z głębszym niż ktokolwiek zrozumieniem budzącego lęk znaczenia słowa *śmierć*. On zdawał sobie sprawę, bardziej aniżeli ktokolwiek z upadłego, umierającego rodzaju ludzkiego, z wielkiego błogosławieństwa i przywileju życia, i z tego jak ogromnym nieszczęściem jest śmierć — zniszczenie.

Z drugiej strony jednak, Jezus rozumiał jaśniej, niż którykolwiek z Jego słuchaczy, łaskawy plan Boży wybawienia rodzaju ludzkiego od zagłady. Zdawał sobie sprawę, że w tym celu przyszedł na świat, żeby dać życie, jako cenę okupu za Adama, a przy tym za każdego członka rodu Adamowego pogrążonego w śmierci przez pierwszy grzech w Edenie. Mistrz z punktu widzenia zaufania do Planu Ojca i swego śmiałego zamiaru spełnienia roli w tym Planie, złożenia życia jako ceny odkupienia ludzkości, był świadomy że w ten sposób błogosławieństwa zmartwychwstania nadejdą dla każdego członka rodu ludzkiego.

### UMARLI ŚPIĄ

Zauważmy starannie istotę pocieszenia, które nasz Pan przy tej okazji miłościwie przedłożył smucącym się dokoła Niego. Bądźmy pewni, że chociaż „Nigdy tak nie mówił człowiek, jako ten człowiek”, to jednak Ten dał im najrozsądniejszą i najlepszą pociechę. Tą wielką pociechą, jaką On im dał było, „Łazarz, przyjaciel nasz, *śpi*” (Jan 11:11-14). Pan nie myślał ani nie mówił o Łazarzu jako o umarłym w sensie *unicestwienia*, ponieważ miał On pełnię ufności w Boski plan zbawienia i wynikające z niego błogosławieństwa zmartwychwstania. Dlatego mówił o chwilowej śmierci jako *śnie* — nieświadomym, bez marzeń, spokojnym, bezczynnym, niezakłóconym, śnie wyczekiwania.

Jakąż cudowną ilustracją jest *sen*, używaną tak często w Piśmie Świętym w odniesieniu do umarłych przez tych, którzy ufali w Boski plan poranka zmartwychwstania i przebudzenia! Pismo Święte często odnosi się do stanu śmierci bohaterów Starego Testamentu jako do *snu*. Na przykład, Pismo Święte pokazuje, że Abraham *zasnął* ze swymi ojcami (1 Moj. 25:8), i Izaak także (1 Moj. 35:29), Mojżesz (5 Moj. 31:16), Dawid (2 Sam. 7:12; 1 Król. 1:21; 2:10; 11:21; Dz.Ap. 2:29,34; 13:36), Salomon (1 Król. 11:43), wielu innych królów (1 Król. 14:31; 15:8,24; 22:40,51 itd.) i wszystek pozostały Izrael — oni wszyscy *zasnęli* „*snem* śmierci” (Ps. 13:4; Ijob 14:12, 2 Piotra 3:4).

To samo dotyczy bohaterów z okresu Nowego Testamentu. Nie tylko nasz Pan mówił o córce Jaira (Łuk. 8:41,42,52) i Łazarzu jako o *śpiących*, ale także Apostołowie często używają tej samej ilustracji *snu* na przedstawienie swych nadziei pokładanych w zmartwychwstaniu — na pokazanie, że wierzyli, iż ci co zeszedli do grobu nie byli unicestwieni, ale spali, a jak nasz tekst stwierdza, „nawrócą się z ziemi nieprzyjacielskiej”

— obudzą się ze stanu śmierci w poranku zmartwychwstania. O Szczepanie, pierwszym chrześcijańskim męczenniku, jest napisane, że choć ukamienowany na śmierć, „*zasnął*” (Dz.Ap. 7:60) błogo, spokojnie, ufając Jezusowi i wielkiej mocy, jaką On ostatecznie posłużył się, aby wezwać z mocy śmierci całą ludzkość, odkupioną przez Jego drogocenną krew.

Była to również, jak pamiętamy, pociecha, jaką Apostoł Paweł postawił przed pierwotnym Kościołem, mówiąc, „Pocieszajcie jedni drugich tymi słowy”, mianowicie, „Bóg i tych, którzy *zasnęli* w Jezusie, przywiedzie [ze śmierci] z [przez] nim”. „O tych, którzy *zasnęli*, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają” (1 Tes. 4:18,14,13). W 1 Kor. 15:6 Apostoł napisał o członkach Kościoła, którzy zmarli, że „niektórzy też *zasnęli*”, a dalej mówi w w.15-18, że jeśli Chrystus nie zmartwychwstał ze *snu* śmierci, „zatem i ci POGINELI, którzy *zasnęli* w Chrystusie”, ale w w.20 on dał radosne i budzące nadzieję zapewnienie, że Jezus powstał z martwych, i „stał się pierwiastkiem tych, którzy *zasnęli*”. A w w.51 on powiedział „nie wszyscy *zasnęliśmy*, ale wszyscy przemienieni będziemy”

— Paweł mówił tu o tych z Kościoła, którzy będą żyli w czasie drugiego przyjścia Chrystusa, a których „*przemiana*” zmartwychwstania nie będzie poprzedzona okresem nieświadomości w śmierci.

### ŁAZARZ NIE JEST W NIEBIE

Powróćmy teraz do Jezusa i smucących się sióstr Łazarza w Betanii, i rozważmy przyjemne słowa pociechy jakie On wypowiedział do pogrążonych w smutku w czasie tego zdarzenia. Nie możemy poprawić Wielkiego Nauczyciela i ważnych lekcji jakie przedstawił. Posłuchajmy co rzekł do Marty: „Wstaniec brat twój”. On nie powiedział, Twój brat żyje teraz. Nie powiedział, jak niektórzy błędnie dziś nauczają, Twój brat jest bardziej żywy w śmierci, aniżeli był zanim umarł. Nie! Nie! Pan nie chciał w ten sposób zakpić ze zdrowego rozsądku i rozumu swych słuchaczy, ani nie mógł On w ten sposób pogwałcić prawd Słowa Bożego (1 Moj. 2:17; Ps. 6:6; 115:17; 146:4; Izaj. 38:18; Ijob 14:21; Kazn. 9:5,10) i poprzeć pierwszego kłamstwa szatana (1 Moj. 3:4; Jan 8:44) przez oświadczenie, że umarli nie są nieżywi.

Jezus uznał, że nieszczęście wydarzyło się rodzinie i zapłakał łzami współczucia. Pocieszając ich nie mówił, że Łazarz poszedł do nieba, ponieważ żaden człowiek nie wstąpił do nieba (Jan 3:13) ani nie mówił im, że Łazarz był w jakimś raj. Przeciwnie, On dał najbardziej przekonujące i jedyne wiarygodne pocieszenie pogrążonym w smutku ludziom, nadzieję zmartwychwstania — „wstaniec brat twój”. „Jam jest zmartwychwstanie i żywot”. Nadzieja wszystkich zmarłych skupia się na mnie. Moja śmierć unieważni pierwotne potępienie Adamowe i kiedy Ja będę wzbudzony z umarłych przez moc Ojca, będę miał wtedy prawo — w harmonii z Jego Planem — do wezwania wszystkich umarłych do wyjścia z wielkiego więzienia śmierci

(Izaj. 42:7; 61:1-3; Łuk. 4:18), z grobu. „Nie dziwujcież się temu; boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego; i pójdą” (Jan 5: 28,29; Dan. 12:2).

### PORANEK ZMARTWYCHWSTANIA

Po rozmowie naszego Pana z Martą, w której wyjaśnił On, że *jej nadzieja musi ześrodkować się silnie na zmartwychwstaniu umarłych*, i że *On jest ośrodkiem tej nadziei zmartwychwstania*, i po przyjsciu Marii do Niego, zapytał gdzie znajduje się grób, w którym złożyli Łazarza, zamierzając dać ilustrację mocy, jaką w przyszłości, o poranku zmartwychwstania (Jan 11:24; 5:28,29; Oz. 13:14; Obj. 20:13) On będzie władał na rzecz całego rodzaju ludzkiego (Dz.Ap. 24:15). Stojąc u wejścia do grobu, nasz Pan zawołał donośnym głosem, „Łazarzu! wynijdź sam!” „I wyszedł ten, który był umarł” (Jan 11:44) — Łazarz *umarł*, rzeczywiście umarł; i został wzbudzony, przywrócony do życia, przez moc i władzę naszego Pana.

Ten cud, i inne dokonane przez naszego drogiego Zbawiciela w czasie Jego pierwszego przyjścia, był zmanifestowaniem Jego przyszłej chwały i mocy (Jan 11:4,40), wyprzedzającym pokazem tego czego dokona On w czasie swego drugiego przyjścia (Mat. 17:1-9; 2 Piotra 1:16-18), tylko, że dzieło podczas drugiego adwentu będzie uniwersalne — wyższe, głębsze, szersze pod każdym względem. „Tedy się otworzą oczy ślepych, a uszy głuchych otworzone będą” (Izaj. 35:5). Wówczas wszyscy co są w grobach wyjdą, nie żeby ponownie popaść w zaślepienie, kalectwo, chorobę i śmierć, ale aby cieszyć się trwałym powrotem do zdrowia — nie tylko doznać uzdrowienia na skutek utraty naturalnego wzroku i słuchu, ale także mieć otwarte oczy i uszy zrozumienia (1 Tym. 2:4-6). Ludzkość będzie obudzona ze snu śmierci nie po to, by jeszcze kilka lat cierpieć pod obecnymi warunkami, ale po to, żeby przez posłuszeństwo wobec Boskiego porządku wieku Tysiąclecia (Dz.Ap. 3:22,23) wszyscy wzbudzeni ludzie osiągnęli wspaniałą doskonałość — fizyczną, umysłową, moralną i religijną — utraconą przez nieposłuszeństwo Adama (Mat. 18,11).

### „PRZYJĄ CZASY OCHŁODY”

Wspaniała nadzieja chwalebne go czasu! Cóż dziwnego, że Apostoł mówi o nim jako o „czasach ochłody od obliczności Pańskiej”, gdy „On pośle Jezusa Chrystusa!” Cóż dziwnego, że mówi on o latach Tysiącletniego Wieku, Tysiącletnim Dniu Sądu (Dz.Ap. 17:31; 2 Piotra 3:8), jako „czasach naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków” (Dz.Ap. 3:19-21)!

Łazarz po wzbudzeniu go od umarłych, umarł ponownie. Umarli też jeszcze raz córka Jaira i syn wdowy z Naim (Łuk. 7:11-15). Ich obudzenie ze snu śmierci było jedynie tymczasowe, było tylko ilustracją mocy naszego Pana. Jak już zaznaczono, i jak to jest napisane, cuda Jezusa „objawiły chwałę jego” (Jan 2:

11). Były one jedynie przebłyskiem przyszłej mocy, chwały i błogosławionego dzieła miłosiernego Proroka, Kapłana i Króla, którego Bóg nie tylko wyznaczył, aby odkupił świat, lecz również we właściwym czasie udzielił całej ludzkości (oprócz tych, którzy już ją otrzymali — a duża większość jeszcze nie) sposobności wiecznego życia zagwarantowanego przez okupową ofiarę. A ponieważ Jezus z łaski Bożej „za wszystkich śmierci skosztował” (Żyd. 2:9; 2 Kor. 5:14), na skutek tego każdy człowiek musi być zbawiony od Adamowego potępienia (1 Tym. 4:10; 1 Jana 2:2) i musi dowiedzieć się o Jezusie, o jedynym imieniu pod niebem danym ludziom, za pomocą którego możemy być zbawieni (Dz.Ap. 4:12).

Gdy ludzkość w ten sposób będzie wybawiona od Adamowej śmierci i potępienia i dojdzie do znajomości Prawdy (którą Bóg przez okupową ofiarę Jezusa zapewni wszystkim — 1 Tym. 2:4), otrzyma wtedy sposobność zdobycia życia wiecznego na ziemi. Jeśli ludzie udowodnią wierność w próbowaniu ich, zdobędą je, jeśli nie, będą zniszczeni we wtórej śmierci (Dz.Ap. 3:23; Ps. 145:20; Obj. 20:13-15; 21:8).

Wielkie błogosławieństwa, jakie ostatecznie otrzyma świat ludzkości, jak i Kościół, skupione są wokół drugiego adwentu naszego Pana i Mistrza, naszego Odkupiciela i Króla. Te wielkie błogosławieństwa nie są tylko chwilowe, lecz zamierzone przez Boga na wieczność i nieustannie dla tych, którzy przyjmują łaskę Bożą we właściwym duchu, ze czcią, z wdzięcznością i w posłuszeństwie (co do szczegółów, zobacz *Boski Plan Wieków*).

### „ZIEMIA NIEPRZYJACIELSKA”

Dlaczego stan śmierci jest nazwany „ziemią nieprzyjacielską”? Dlaczego jest o nim napisane (1 Kor. 15:26), że „Ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć”? Wszystko dlatego, że jakkolwiek byśmy ukrywali ten fakt, *śmierć jest nieprzyjacielem*. Sugestia, że jest ona przyjacielem, pochodzi nie ze Słowa Bożego, lecz z pogańskich filozofii. Sugestia, że jest ona niesprawiedliwa pochodzi nie z Pisma Świętego, lecz z pogaństwa. Sugestia, że umarli są bardziej żywi niż byli, zanim umarli, jest całkowicie niezgodna z oświadczeniem Pisma Świętego, „Będali zacni synowie jego, tego on nie wie; jeśli też wzgardzeni, on nie baczy” ponieważ umarli o niczym nie wiedzą,.. "Wszystko, co przedsięweźmie ręka twoja do czynienia, czyn według możliwości twojej, albowiem nie masz żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności w grobie, do którego ty idziesz, (Ijob 14:21; Kazn. 9:5,10). Myśl powodująca, że oszukujemy samych siebie i wyobrażamy sobie bezrozumnie, że moment śmierci jest początkiem wspanialszego życia, pochodzi od przeciwnika, który zaprzeczył oświadczeniu Bożemu w Edenie do naszych pierwszych rodziców, bo kiedy Bóg oznajmił „śmiercią umrzesz” za twój grzech, szatan zaprzeczył oświadczeniu, „żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie” (1 Moj. 3:2-4).

Przeciwnik podtrzymuje te fałszywe nauki przez przeszło 6 000 lat, i w końcu, nie tylko pogaństwo jest oszukane przez jego fałszywe przedstawianie faktów, ale również bardzo wielu chrześcijan obstaje przy słowach szatana, „Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie”, i wierzy, że umarli nie są martwi. Odrzucają oni świadectwo Słowa Bożego, że „zapłata za grzech jest śmierć” (Rzym. 6:23), że „dusza, która grzeszy, ta umrze” (Ezech. 18:4,20), że śmierć przyszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy są grzesznikami (Rzym. 5:12) oraz że nadzieja Kościoła jak również nadzieja świata tkwi w fakcie, iż Chrystus umarł za nasze grzechy, uwolnił nas od wyroku śmierci i we właściwym dla Ojca czasie ma dokonać zmartwychwstania umarłych.

### KLUCZ DO WIĘZIENIA ŚMIERCI

Pocieszymy nasze serca prawdziwa, rzeczywista pociecha Słowa Bożego — oto będzie „zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dz.Ap. 24:15). Wszyscy, którzy są w grobach usłyszą głos Syna Człowieczego i wyjdą (Jan 5:28). Miliardy ludzi, którzy zeszli do wielkiego więzienia śmierci będą wypuszczeni na wolność, ponieważ Wielki Zbawiciel ma klucz, moc i władzę rozkazać więźniom wyjść, tak jak cytaty Pisma Świętego oświadczają (Obj. 1:18; Ps. 68:19; Izaj. 42:7; 49:9).

Jakież wspaniały nastąpi poranek zmartwychwstania! Cóż za wspaniałe ponowne połączenie! Rozumiemy, że nauką Pisma Świętego jest, iż proces wzbudzenia będzie trwać przez znaczną część Wieku Tysiąclecia, Tysiącletniego Dnia zmartwychwstania i restytucji. Najpierw następuje zmartwychwstanie Kościoła, „Oblubienicy”, „Małżonki Baranka”, „Ciała Chrystusowego”. Członkowie Kościoła, jak Pismo Święte oznajmia, wzbudzeni są w Pierwszym Zmartwychwstaniu, które nie tylko jest pierwsze w kolejności, lecz także pierwsze w sensie ważności. Ta grupa składa się tylko ze 144 000 świętych. Jest napisane, „Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat” (Obj. 7:4-8; 14:1; 5:9,10; 20:6). Jest to zaledwie „małuczkie stadko”, jak Pismo Święte oświadczają (Łuk. 12:32), włączając niewielu mądrych według ciała, niewielu wielkich, niewielu zacnego rodu, lecz w głównej mierze biednych z tego świata, bogatych w wierze, dziedziców Królestwa (1 Kor. 1:26,27; Jak. 2:5).

Niedługo po Pierwszym Zmartwychwstaniu (wyniesieniu do chwały Małuczkiego Stadka) nastąpiło zmartwychwstanie Wielkiego Grona (Obj. 19:6; 7:9-17), chrześcijan mających palmy zwycięstwa. Oni uczestniczą z Jezusem i Jego Oblubienicą w niebiańskiej Wieczery Weselnej Baranka (Obj. 19:9) i, jako Panny towarzyszące Oblubienicy Chrystusowej, z weselem i radością wprowadzani są do niebiańskiego pałacu Króla (Ps. 45:15,16).

Później nastąpi zmartwychwstanie Starożytnych

Godnych — zwycięzców dawnych czasów, przed wiekiem Ewangelii. Biblia zapewnia, że Abraham, Izaak i Jakub i wszyscy święci prorocy — tak, wszyscy, którzy byli uznani przez Boga za ich wiarę i posłuszeństwo — wyjdą z grobu do ludzkich warunków, z doskonałymi ludzkimi zdolnościami, jako wspaniałe, wielkie, ziemskie podobieństwa do Niebiańskiego Stwórcy, aby stanowić ziemskich przedstawicieli Królestwa, nauczycieli i władców ludzkości (Ps. 45:17; Izaj. 32:1; Żyd. 11:38-40; Łuk. 13:28). Owi Godni będą mieli udział w „lepszym zmartwychwstaniu” (Żyd. 11:35). Z nimi będą stowarzyszeni „Młodociani Godni”, „młodzieńcy” z Joela 2:28, naczynia „gliniane” z 2 Tym. 2:20, którzy zostali powołani i dowodzą wierności aż do śmierci przy końcu wieku Ewangelii, po kompletnym wyborze Oblubienicy Chrystusowej. Oni będą pomagać Starożytnym Godnym w ziemskiej sferze Królestwa w nauczaniu i rządzeniu światem, jak poświadczą wiele cytatów Pisma Świętego.

Otrzymaliśmy zapewnienie, że znajomość Pańska napelni całą ziemię tak jak wody pokrywają wielkie morze (Izaj. 11:9) — do takiego stopnia, że „Nie będzie więcej uczył żaden bliźniego swego; i żaden brata swego, mówiąc: Poznajcie Pana; bo mię oni wszyscy poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan” (Jer. 31:34). Nie możemy się tutaj zatrzymywać, aby dokładnie opisać ten wspaniały czas i wielkie sposobności jakie każdej istocie pozwolą poznać Pana, okazać Mu posłuszeństwo i osiągnąć zmartwychwstanie w jego pełnym znaczeniu — podniesienia do fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej doskonałości.

### PRZEBUDZENIE W ZMARTWYCHWSTANIU

Kiedy Królestwo Boże nastanie na ziemi (Dan. 2:35,44; 7:13,14,27; Mat. 6:10; Obj. 21:1-5) i gdy szatan będzie całkowicie związany, mrok ignorancji, przesądu itd. będzie usunięty a prawdziwe światło oświeci całą ludzkość (Jan 1:9). Nastąpi przebudzenie wszystkich rodzin ziemi, nie wszystkich od razu, ale stopniowo; „tedy się nawrócą z ziemi nieprzyjacielskiej”. Cytaty z Pisma Świętego nie wchodzi w szczegóły tego przedmiotu, pozostawiają miejsce na wiarę, ale dają nam mocną podstawę dla tej wiary w prawdziwe obietnice Słowa Bożego.

Według naszego zrozumienia, ci którzy zasną ostatni będą pierwsi, przywołani z powrotem z ziemi wroga, wzbudzeni ze stanu śmierci, i tak dzieło wzbudzenia śpiących będzie postępować wstecz, jak możemy się tego spodziewać. Osoby żyjące poczynią przygotowania dla swych braci, sióstr, rodziców itd., a z kolei ci wzbudzeni dla swoich braci, sióstr, rodziców i tak dalej wstecz do końca, aż ostatecznie ojciec Adam i matka Ewa wyjdą z grobu i zobaczą świat zapełniony ich potomstwem, będącym w zgodzie z pierwszym Boskim poleceniem, żeby oni rozmnażali się i napelniali ziemię.

Adam i Ewa ze zdziwieniem ujrzą deszcze błogo-

sławieństw, jakie spłyną na rodzaj ludzki od Niebiańskiego Ojca, i przez Niebiańskiego Zbawiciela. Zobaczają jakie zniszczenie spowodowało ich nieposłuszeństwo, lecz zobaczą też, że Bóg w swej mądrości i mocy mógł i chciał opanować wynikły z grzechu chaos, wyprowadzić porządek z zamieszania i zmartwychwstać ze śmierci. Oni (i cała ludzkość) coraz lepiej będą sobie zdawać sprawę z długości, szerokości, wysokości i głębokości miłości Bożej. Wspaniały plan zbawienia wyłoni się przed nimi. Zrozumieją, że Abel, ich syn, który cierpiał dla sprawiedliwości, był typem, lub obrazem, wielkiego Syna Bożego, który cierpiał dla sprawiedliwości i dla naszego wyzwolenia, zrozumieją oni jak Jego krew mówi o pokoju dla tych, za których została przelana, jak mówi o odpuszczeniu i wznowionej harmonii z Bogiem (Żyd. 12:24).

Ludzkość dowie się także o strasznym upadku rodzaju ludzkiego, jaki nastąpił po ich śmierci; dowie się z zatrwożonymi sercami i zapartym oddechem o straszliwych okresach głodu i epidemiach, które przyszły na ród ludzki, jako część wyroku (lub przekleństwa śmierci); dowie się o zaburzeniach umysłowych, jakie dotknęły świat tak, że niektórzy myśleli, iż wyświadczyli Bogu przysługę prześladowając się nawzajem z powodu różnic w poglądach religijnych, a inni, mniej lub więcej trawieni egoizmem, głodem ziemi itd., wojowali i wymyślali straszliwe bronie zagłady przeciw sobie, mordowali się tysiącami i dziesiątkami tysięcy w bitwie. Zadziwi ją nieskwapliwość Boga w dozwalaniu zła, trwającego tak długo.

Wówczas, rzeczywiście, zobaczą jak Bóg działał: Po pierwsze, Jego sprawiedliwość wymagała okupowej ceny i nie chciała w inny sposób oczyścić winnego. Po drugie, Jego mądrość i miłość okazane są w tym samym związku obmyślenia Planu zbawienia i przewidzeniu oraz daniu swego Syna jako wielkiego Okupu za wszystkich. Po trzecie, dojdą do zrozumienia, że podczas wieku Ewangelii do wyboru Kościoła, przyszłej Oblubienicy Chrystusowej, współdziedzica w Królestwie, była użyta Boska moc. Po czwarte, zauważą, że gdy ten wybór był zakończony i członkowie uwielbionej grupy wypróbowani, oczyszczeni, sprawdzeni, i uwielbieni, wtedy Boska moc była użyta do błogosławienia świata przez uwielbionego Chrystusa, Głowę i Ciało, i potem objęła całą ludzkość w czasach restytucji wszystkich rzeczy przepowiedzianych ustami wszystkich świętych proroków od wieków (Dz. Ap. 3:21; Joel 2:28; Izaj. 40:5; Łuk. 3:6).

### **„BĘDZIESZ MIAŁA ZAPŁATĘ ZA PRACĘ SWOJĄ”**

Wreszcie, rozważmy Słowo Boże w odniesieniu do całej ludzkości, a szczególnie do rodziców: „Będziesz miała zapłatę za pracę swoją”. Cóż za błogosławieństwo i pociecha! Jakie ukojenie i zachęta w tych słowach są skierowane do rodziców, którzy starają się przygotować swoje dzieci na drodze, po której powinny

postępować (Przyp. 22:6). Rodzice są boleśnie zranieni i zniechęceni, gdy strzała śmierci poraża drogich bliskich, których oni tak miłowali i pielęgowali. W pierwszej chwili skłonni są powiedzieć: Cała moja miłość, moje rady, moja macierzyńska troska, moje ojcowskie zabezpieczenie, zostały zmarnowane! lecz inaczej mówi Bóg: twoja praca będzie wynagrodzona i jest nadzieja, że twoje dzieci powrócą do swoich bliskich, do ich własnego kręgu rodzinnego.

Zobaczymy owoc naszego trudu w przyszłości. Wkrótce poznamy jak jesteśmy poznani. Nasi drodzy bliscy będą z nami, w każdej mierze czas i wysiłek, które były zużyte na formowanie i urabianie ich według zasad sprawiedliwości i prawdy, prawości i pobożności, z całą pewnością nie były poświęcone na próżno. Dzieci wyjdą o wiele bardziej zaawansowane w umysłowym i moralnym rozwoju ku temu, o wiele łatwiejszemu, osiągnięciu wspaniałych szczytów restytucji jakie Pan wtedy otworzy przed nimi.

Natomiast rodzice, którzy nie dbali o swoje dzieci, zaniedbywali rodzicielskie przywileje i obowiązki, będą niewątpliwie mieli swe niedbalstwo odpłacone w przyszłości, kiedy zobaczą co mogli uczynić dla swych dzieci, a nie uczynili.

Więcej niż to: Boskim prawem, tytułem wyrównania, każdy rodzic, który jest sumienny w wywiązywaniu się ze swoich rodzicielskich obowiązków, będzie za swą pracę wynagrodzony w sobie; również każdy rodzic niedbały o swe obowiązki za swą pracę będzie wynagrodzony w sobie, ponieważ zbieramy to, co siewimy. A kto nie zdaje sobie sprawy, że nie ma większego przywileju lub sposobności dla samorozwoju jak przywilej rodziców w ich wysiłkach przygotowania swych dzieci według potrzeby drogi, którą powinny one iść oraz w czci i napominaniu Pańskim (Efez. 6: 4)? Niewątpliwie prawdą jest, że nasz każdy wysiłek czynienia dobrze innym, szczególnie naszym dzieciom, ma swe wyrównujące błogosławieństwa dla naszych własnych serc. Niech to dobrodziejstwo pogłębia się w miarę jak lata mijają!

Na zakończenie, „pocieszajmy jedni drugich tymi słowy” naszego Niebiańskiego Ojca, że nasi kochani bliscy powrócą z „ziemi nieprzyjacielskiej”, i że ich powrót będzie jeszcze bardziej błogosławiony w o wiele bardziej sprzyjających warunkach aniżeli obecne. Wówczas, z panowaniem Wielkiego Króla, wszystko zło będzie ujarzmione, wszyscy złoczyńcy pozbawieni swobody działania, wszystkie korzystne wpływy sprawiedliwości uaktywnią się, a cała ziemia będzie napełniona znajomością Pańską jak wielki ocean wodami. Błogosławieństwo i radosne nadzieje są obecnie przed nami! Temu, który umiłował nas i złożył za nas swe życie, także Niebiańskiemu Ojcu, który sporządził wielki Plan, składajmy nieustanne podziękowania i dajmy Im chwałę, okazując to w naszym codziennym życiu!